

MIRA SHUVAL

ur. 1914; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, życie codzienne, moda

Moda w przedwojennym Lublinie

[Jak się ubierały kobiety i mężczyźni przed wojną?] No, to tylko elegancko. Bez kapelusza się nie poszło. Kobiety bez kapelusza na Krakowskie Przedmieście? Tylko w naszej dzielnicy to tak. Ale na Krakowskie? Zimą i latem elegancko. To teraz to nie. Inne życie zupełnie. Więcej sportowo. [Wtedy] elegancko, elegancko.

Ci Żydzi tam nie chodzili, bo się śmieli z nich. Nie. Ci Żydzi, którzy mieli tradycyjne [stroje], to zostali w okolicy żydowskiej, oni nie poszli tam. Ja nigdy nie widziałam chasyda tam. Z mojej rodziny też nie widziałam tam nikogo, oni tam nie poszli. Ulica Lubartowska to była granica. A my, myśmy już byli postępowi, liberalni, inteligencja, elegancko.

Na Niecałej ulicy mój wujek, który później mieszkał w Bielsku, a jego syn był w jesziwie, on był bogaty i on budował dom na Niecałej ulicy. Ja tam raz poszłam zobaczyć ten dom w budowie i tak stałam i patrzyłam. Podszedł do mnie jeden pan, Polak, i tak patrzy na mnie. Ja myślę, co on tak patrzy, co tam jest? To on się tak patrzy, to on mówi tak: „To, że wy budujecie domy, proszę bardzo, to będzie nasze. Ale że wy tak ładnie się ubieracie i tak dobrze się odżywiacie to mnie boli”. Bo Żydzi byli zawsze... Ci, którzy siedzieli i nie wychodzili, ale kto już wyszedł na Krakowskie... I była duża warstwa ludzi, nawet nie bardzo bogaci, ale średni, pracowali, ubierali się ładnie, kupowali... kapelusz zawsze ubierali. Chodzili na spacer na Krakowskie, do Ogrodu Saskiego.

Data i miejsce nagrania	2006-12-29, Bahan
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Magdalena Ładziak
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"